Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 29 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub wtorek 8 marca 1932 roku. | Rok XII

Państwowy Fundusz Drogowy.

Warszawa. (Pat.) Nowela do ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym, jakkolwiek jest opracowana, musi być zatwierdzona w drodze ustawodawczej, co wymaga czasu, który zgóry nie może być określony. Wobec tego, od czasu uchwalenia tej noweli i wejścia jej w życie, obowiązuje nadal ustawa o Państwowym Funduszu Drogowym z dnia 3 lutego 1931 r.

W związku z nowym okresem budżetowym ,1. 4. 1932 — 1. 3. 1933) oraz bliskiem wygaśnięciem rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r., ustalającego wysokość opłat od pojazdów mechanicznych na okres budżetowy 1931/32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83/31 r. p. 645), Rada Ministrów, na posiedzeniu w dn. 29 lutego br. na wniosek ministra Robót Publicznych uchwaliła na okres budżetowy 1932/33 r., w myśl artykułu 6 Ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym z dnia 3 lutego 1931 r., nowe stawki opłat od wagi pojazdów mechanicznych.

Stawki te w stosunku do obowiązujących w okresie budżetowym 1931 1932, są zniżone i wynoszą:

1) Od samochodów osobowych prywatnych po 40 zł. od 100 kilogramów wagi własnej, bez względu na wielkość wagi (zniesiona została progresja opłat przy samochodach cięższych niż 1500 kg). 2) Od taksówek po 35 zł. od 100 kg. wagi własnej. 3) Od autobusów po 36 zł. od 100 kg. wagi własnej. 4) Od samochodów ciężarowych lub traktorów, służących dla własnego użytku właściciela — po 32 zł. od 100 kg. wagi. 5) Od samochodu ciężarowego lub traktora zarobkowego po 40 zł. od 100 kg. wagi własnej. 6) Od motocykla bez przyczepki 50 zł. rocznie. 7) Od motocykla z przyczepką 75 zł. rocznie.

O ile pojazdy opatrzone są obręczami nie pneumatycznemi, a masywnemi gumowemi, stawki wyżej wymienione podwyższa się o 50%, a jeżeli żelaznemi — 100%. 8) Od przyczepek do pojazdów mechanicznych opłata wynosi tyleż, co od odpowiedniej kategorji pojazdów mechanicznych.

Pozatem minister Robót Publicznych wprowadził zmiany w instrukcji tymczasowej z dnia 7 listopada 1931 r. ogłoszonej w Monitorze Polskim (Nr. 283 z 1931 r.) w sprawie biletów, jakich używać powinny przedsiębiorstwa przewozowe, uiszczające opłatę na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego od rzeczywiście sprzedanych biletów, oraz w sprawie obliczenia ryczałtowego opłat na rzecz tegoż funduszu.

Mianowicie przy pozostawieniu w mocy tej części instrukcji, która dotyczy stosowania biletów przez przedsiębiorstwa przewozowe, uiszczające opłaty od rzeczywiście sprzedanych biletów, zmieniony został sposób obliczania ryczałtów od autobusów oraz samochodów ciężarowych i pojazdów konnych przedsiębiorstw przewozowych, obsługujących pewne szlaki. Zamiast uiszczania opłaty od rzeczywiście sprzedanych biletów może być przyznana właścicielowi przedsiębiorstwa autobusowego możność ryczałtowego uiszczania opłaty, licząc po 250 zł. w stosunku rocznym od miejsca dla każdego pasażera w autobusie.

Opłata ta pobierana będzie tylko od autobusów, kursujących; nie pobierana będzie od autobusów rezerwowych, zastępujących autobusy zepsute lub wycof. z ruchu. Opłata pobierana będzie w ratach, w zależności od sezonu, a mianowicie w 1-szym kwartale kalendarzowym pobierane po 0,2 tej opłaty, w 2-gim i 3-cim po 0,3 i w 4-tym 0,2 tej opłaty.

W powyższy sposób obliczana opłata ryczałtowa od miejsc będzie znacznie mniejsza, niż opłata ryczałtowa, pobierana dotychczas na podstawie instrukcji z dnia 7 listopada z. r. Gdy dla przeciętnego autobusu (np. dla autobusów z ilością miejsc 14, przy przebiegu dziennym 130 km., ilości dni pracy w ciągu roku 360 dni) ryczałtowa opłata wynosiła dotychczas około 5.650 zł. podług nowego sposobu obliczenia wyniesie 3.500 zł. rocznie.

Wpodobny sposób obliczane będą również ryczałty od samochodów ciężarowych i pojazdów konnych (t. zw. „Fracht"), obsługujących stale pewne szlaki: mianowicie ustalona została opłata w wysokości 150 zł. od każdej tonny nośności samochodu ciężarowego oraz roczne opłaty od wozu ciężarowego w różnej wysokości (90 zł. i 35 zł. od tonny nośności wozu), w zależności od okolicy. Te opłaty ryczałtowe również są niższe, niż dotychczasowe.

Pozatem w czasie najbliższym wydane będzie rozporządzenie o opłatach od samochodów, wprowadzonych z poza obrębu administracyjnego do Polski.

Wreszcie rozporządzenie i przepisy tyczące się rejestracji pojazdów mechanicznych i dopuszczenia do ruchu, zmienione będą w tym kierunku, że ważność dowodów rejestracyjnych uzależniona będzie od uiszczenia odpowiednich opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Ponieważ wielu właścicieli pojazdów mechanicznych ociąga się z uiszczaniem należnych opłat za okres ubiegły, ministerstwo Robót Publicznych wydało zarządzenie, mające na celu szybkie przymusowe ściągnięcie tych zaległości.

Straszne żniwo

kilkudniowych walk na Wschodzie

Paryż. (Pat.) Wedle ostatnich depesz prasy francuskiej z terenu walk, oddziały japońskie dotarły prawie wszędzie do wyznaczonej granicy w kilku punktach ze względów natury strategicznej przekroczyły ją, gdzieindziej znowu nie dosięgły jej.

Podczas pościgu doszło do kilku większych starć.



Na zdjęciu naszem widzimy oddział żołnierzy angielskich, strzegących dostępu do koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Około Wu-Sung, którego garnizon chiński w sile 2000 żołnierzy opuścił fortyfikacje, toczyła się w godzinach rannych zażarta bitwa.

Okręty wojenne oraz samoloty japońskie gwałtownie bombardowały fortyfikacje, poczem około 400 strzelców-marynarzy wylądowało pod osłoną kontrtorpedowców w północnej części fortyfikacji, podczas gdy od strony południowej małe pancerniki wysadziły na brzeg 300 marynarzy.

Wzięte w dwa ognie forty już o godz. 9 rano dostały się do rąk japończyków.

Załodze chińskiej Wu-Sung udało się jednak umknąć i dotrzeć do oddziałów armji kantońskiej.

Paryż. (Pat.) W dzisiejszym swym kablogramie do „Le Journal" Albert Londres zaznacza m. in., że nie można powiedzieć o 19-ej armji, iż cofa się w porządku, gdyż wogóle nie można mówić o porządku w Chinach: tyle jest pewnem, że nie porzuciła ona oręża, żołnierze nie dopuszczają się żadnych grabieży, nie rozpraszają się a gen. Tsi na łamach prasy chińskiej publikuje odezwę w której powiada: Ślubujemy prowadzić walkę w dalszym ciągu, aż do ostatniej kropli krwi i nie pozostawać pod jednem niebem z japończykami.

Paryż. (Pat.) Francuscy rzeczoznawcy wojskowi obliczają wysokość strat obydwu przeciwników w ciągu 25-u dni walk na 23.000 zabitych i rannych.

Liczba ludności cywilnej poległej w czasie bitwy pod Szanghajem nie zostanie nigdy prawdopodobnie dokładnie ustalona. Szkody materjalne w Cza-Pei oraz w Czang-Wang mogą być oszacowane w przybliżeniu na 600 miljonów dolarów.

Paryż. (Pat.) Jak donosi korespondent „Le Matin", między Feng- Yu-Siangiem oraz Czan-Kai-Szekiem panuje zasadnicza różnica poglądów co do dalszej polityki, jaką należy prowadzić.

Feng-Yu-Siang miał zrezygnować ze stanowiska ministra Spraw Wewnętrznych rządu nankińskiego, funkcji, którą zresztą piastował tylko nominalnie.

Przemówienie Hitlera

Berlin. (Pat.) Hitler wygłosił w Hamburgu mowę wyborczą w której m. in. zapowiedział, że po objęciu władzy narodowi socjaliści postarają się ażeby zasada biblijna „oko za oko ząb za ząb" stała się podstawą konstytucji niemieckiej. Wówczas nikt nie ośmieli się wątpić, czy poczynania narodowych socjalistów mają charakter legalny.

Bojkot elektowni w Hamburgu

Berlin. (Pat.) W Hamburgu kupcy detaliczni ogłosili bojkot elektrowni. O godz. 17-ej wszystkie reklamy i oświetlenia wystaw zostały zgaszone. Niektóre firmy oświetlały swoje wystawy lampami naftowemi. Straty, jakie poniesie elektrownia, obliczają na 15.000 marek dziennie.

Skróty

Warszawa. (Pat.) Naczelnik wydziału administracyjnego województwa pomorskiego p. Walerjan Zapała przeniesiony został z dniem 1 bm. w stan nieczynny.

* **Citta del Vaticano,** (Pat). Dowiadujemy się, że ogólna liczba Jezuitów którzy opuścili Hiszpanję na skutek dekretu wysiedlającego zakon, wynosi około 2.500 osób. Wysiedleni przenieśli się na Sycylję, do Piemontu, do Belgji i do Holandji,a niektórzy do Ameryki.

* **Rzym.** (Pat). Faszystowskie organizacje młodzieży liczą obecnie ponad 2 miljony członków, wzrost zatem w ciągu roku wynosi 700.000.

* **Budapeszt** (Pat). Sąd doraźny rozpatrywał dziś sprawę Tischy'ego który ograbił i zamordował ciosami topora notarjusza Rackera a mieszkanie jego podpalił.

Sąd skazał Tischy'ego na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano.

Oslo. (Pat.) Z Gotenburga donoszą że na Atlantyckim Oceanie zatonął duński statek „Aggersund". Załoga, licząca 22-ch ludzi, została uratowana w ostatniej chwili przez szwedzki parowiec „Blankaholm".

Saint Vincent (Cape Verde). (Pat.) Dwaj młodzi estończycy, którzy wyruszyli 25 stycznia z Plymouth w podróż przez Atlantyk na łodzi, przybyli tu dziś zdrowi i cali.

Casablanca. (Pat.) Autobus, utrzymujący stałą komunikację między Rabatem a Casablancą, wywrócił się na zakręcie. Z 49 pasażerów 29 jest rannych i 2 zabitych.

Leszno. (Pat.) W Zakluczynie, powiatu krotoszyńskiego, zmarł jeden z najstarszych mieszkańców Wielkopolski, Stanisław Czyżyński, liczący podobno 116 lat. Brał on udział w walkach o niepodległość w ubiegłym stuleciu.

Bruksela. Dwóch emigrantów rosyjskich napadło w Brukseli na Polaka Michała Nejmana, który w groźnym stanie został odwieziony do szpitala.

Marsylja. Miało tu miejsce podwójne morderstwo. Mianowicie w gmachu konsulatu tureckiego zamordowany został konsul oraz jeden z urzędników konsulatu.

Moskwa. Sąd okręgowy w Leningradzie ukończył rozprawę o zamordowanie dozorcy polskiego kościoła katolickiego Albikowskiego. Zabójca Puchow został skazany na karę śmierci, a współoskarżony Bykow na 10 lat więzienia i 3 lat deportacji.

Królewiec. W miejscowości Cranz doszło do rozruchów między bezrobotnymi. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

Budapeszt. W Szilnok i okolicy panują niezwykłe mrozy, dochodzące do 20°. Szata śnieżna ma grubości ½ metra. 2 osoby zamarzły; w lesie Kisvasvar znaleziono dużą ilość zamarzłej dziczyzny, głównie saren.

Nieunikniona wojna japońsko-rosyjska

MOSKWA. (Pat.) „Izwestja" ogłaszają treść listu, jaki wysłał konsul japoński we Władywłostoku do swoich władz naczelnych. Konsul pisze, że według miarodajnych informacyj, Sowiety ściągają już od grudnia r. ub. wojska do Władywłostoku. Obecnie w rejonie Władywostoku, Ugolnoj i Razdolnoj znajduje się około dwóch korpusów. Łącznie z wojskami, rozlokowanemi w Szepietowie, Barabaszu i Spasskom ZNAJDUJE SIĘ OKOŁO 100.000 ŻOŁNIERZY.

We Władywostoku, jak również na wyspie Ruskiej, ustawiona została baterja ciężkiej artylerji. Fabryka jodu zamieniona została na fabrykę gazów trujących. Do Władywostoku stale nadchodzą pociągi z amunicją. Ussuryjska kolej na całej przestrzeni jest strzeżona przez komunistów i komsomolców.

W dalszym ciągu konsul pisze, że według zdania jego informatorów, zderzenie pomiędzy Japonją a Związkiem SOWIECKIM JEST NIEUNIKNIONE I NASTĄPI W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH TRZECH DO CZTERECH MIESIĘCY. Jeżeli zagadnienie mandżurskie nie doprowadzi do zatargu, to zatarg ten nastąpi w związku ze sprawą konwencji rybnej.

„Izwiestja" w tym samym numerze zamieszczają wstępny artykół, poświęcony sprawie taktyki japońskiej na Dalekim Wschodzie.

Gazeta pisze że opinja publiczna Związku sowieckiego ze specjalną uwagą śledzi wydarzenia, jakie rozwijają się na granicy ZSRR. Wobec przeprowadzonej w Mandżurji interwencji antysowieckiej, na granicy z ZSRR. wytworzyła się sytuacja nienormalna, wymagająca ze strony Sowietów poważnego zastanowienia.

„Izwiestja" piszą dalej, że sytuacja przed którą stoi na Dalekim Wschodzie Związek sowiecki, wymaga od Związku wzmocnienia swego stanu obronnego.

W celu obrony swoich granic, Związek sowiecki wprowadza odpowiednie wzmocnienie garnizonów wojskowych wzdłuż granicy sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Jako minimum, które Związek sowiecki obowiązany jest uczynić w obecnym momencie, jest zastosowanie wszelkich możliwych środków dla obrony nienaruszalności granic sowieckich.

Następnie „Izwiestja" ogłaszają dwa anonimowe dokumenty, z treści których ma wynikać, że odpowiedzialne czynniki japońskie otwarcie stawiają sprawę napaści na ZSRR. i oderwanie od Związku sowieckiego pomorza oraz Zabajkału.

Pierwszy z tych dokumentów nawołuje, aby Japonja w stosunku do Związku sowieckiego prowadziła politykę zdecydowaną.

W dokumencie drugim jest podobno powiedziane, że „wojna sowiecko-japońska, biorąc pod uwagę stan sił wojskowych ZSRR. i sytuację państw zagranicznych, musi być przeprowadzona jaknajprędzej." WOJNA MA DOPROWADZIĆ DO ZAJĘCIA OKRĘGÓW DALEKIEGO WSCHODU AŻ DO JEZIORA BAJKALSKIEGO. Co się zaś tyczy dalszych przesunięć na Zachód, to decyzja w tym kierunku może być podjęta w zależności od ogólnej sytuacji, a w szczególności od stanowiska państw, które wystąpią z Zachodu. Ponieważ Japonji trudno będzie w drodze wojny zadać cios śmiertelny Związkowi sowieckiemu — pisze autor dokumentu — jednym z głowniejszych momentów wojny japońsko sowieckiej winna być propaganda strategiczna, zmierzająca do wyciągnięcia zachodnich sąsiadów ZSRR. oraz innych państw do wojny i wywołania zamieszek wewnątrz ZSRR.

Zdaniem autora tego dokumentu, atmosfera jest wyjątkowo pomyślna, aby Japonja przystąpiła do rozwiązania problemu Dalekiego Wschodu.

Z portu w Gdyni



Na ilustracji naszej widzimy typowy obrazek z portu w Gdyni, świadczący nietylko o rozwoju portu gdyńskiego ale także i o polskiej flocie handlowej. Dwa statki Żeglugi Polskiej s/s Śląsk i s/s Tczew ładują równocześnie węgiel przed hangarem portowym Nr. 3.

ZARĘCZYNY JANA KIEPURY,

Wiedeń. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu: Jan Kiepura zaręczył się w Budapeszcie z córką właściciela ziemskiego Halmosa, Magdą Halmos. Pierwszym mężem p. Halmos był fabrykant drezdeński Zietz. Małżeństwo to rozeszło się po 4 miesiącach. Według „Neue Freie Presse" ślub Jana Kiepury odbyć się ma w Budapeszcie jeszcze w tym miesiącu.

W. WILIAM.

Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

39) (Ciąg dalszy.)

— Gdzieżeś słyszał o owem zajściu w hotelu Esplanade? Skąd wiesz o owym Angliku, który popełnił w hotelu zamach na pewnym dżentelmenie?

— Tego pan nie znajdziesz w gazetach. Słyszałem od szofera państwa Biedermannów. Zapewne nie chcą o tem pisać w prasie.

I roześmiał się.

Nie było mi przyjemnie podczas tej rozmowy i byłem zadowolony, gdy Gerry kazał mi znowu czytać.

Czytałem młodemu Amerykaninowi całe przedpołudnie.

Zachowywał się przytem, jak źle wychowane dziecko.

Przez cały czas albo się ze mną sprzeczał, często mnie łżył, tak, że tylko z trudem opanowywałem siebie.

Wciąż przypominał mi mój akcent angielski i wyśmiewał się z Anglików, tak, iż wkońcu zadałem sobie pytanie, czy człowiek ten chce mnie prowokować?

Nie było tak. Winą tego była wyłącznie choroba. Kiedy służący przyniósł obiad, żal mu mnie było, bo zapytał:

— Czy czasem pana zbyt nie ugniewałem? Pan przecież jest dzielnym człowiekiem. Idź pan i zjedz obiad. Po obiedzie zwykle usypiam. Proszę tu cygaro.

Wziąłem cygaro i podziękowałem, jak przystoi słudze i poszedłem do przyległej izby, gdzie był obiad na stole.

Józef budził we mnie pewną niechęć. Wyczułem, że mnie uważa za swego konkurenta.

Zostawił mnie przy obiedzie i odszedł.

Po obiedzie, wypiłem szklankę wybornego wina, zapaliłem cygaro i począłem czytać jakąś książkę, gdy wtem zjawił się znowu Józef.

—Pani hrabina oczekuje pana...

Monika przyjęła mnie w pokoju gościnnym, znajdującym się na niższym piętrze. Była bardzo wzruszona i już nie było na jej twarzy śladu zwykłego spokoju.

— Desmondzie — rzekła — był tu gen. Boden.

— No i cóż? — zapytałem — pelen niepokoju.

— Nie miałam wielkiego sukcesu. Nie widziałam generała nigdy w takim stanie, w jakim był dzisiaj. Zwykle się chełpi, jest despotą, ale najgorszy wróg nie mógłby mu zarzucić tchórzostwa. Dziś miał ten człowiek strach. Wydawać się mogło, że ma obawę o swe życie. Miał ogromne trudności, nim go nakłoniłam do opowiedzenia czegoś o zajściu.

Mówiła dalej, że napomknęła w sposób żartobliwy o zajściach w hotelu, a on odrzekł w tonie poważnym, że dzień wczorajszy może zadecydować nietylko o jego karjerze, ale także o karjerze syna. Wczoraj — tak mówił — naraziłem sobie człowieka, którego obraza oznacza nietylko złamanie karjery, ale nawet życia.

— Masz pan na myśli cesarza? — zapytałam.

— Cesarza? — o, tak, cesarz się pienił, lecz nie mam go na myśli.

Potem zmienił przedmiot rozmowy i musiałam wytężyć wszystek dowcip, aby do tematu powrócić. Pytałam, czy już wyśledzili sprawcę zamachu. Powiedział, że dotychczas nie, ale jest to tylko kwestja chwili, ponieważ nie może ujść. Ponadto dodał, że prawdopodobnie wyznaczona będzie nagroda za ujęcie. Że podadzą jego rysopis. Odpowiedziałam, że nic podobnego się nie stanie.

— Publiczność niczego się nie dowie o tem, a jeżeli pani chcesz posłuchać mej rady, niechaj o wszystkiem, co mówiłem, zapomni. Księżna Radolin pisała wszystkim swoim gościom, aby słówkiem nie wspominali o zajściu. Służba hotelowa trzymać będzie język za zębami. Sprawa jest taka, że żadną miarą nie powinna publiczność o tem wiedzieć.

— Ot, wszystko, o czem mogłam się dowiedzieć. Generał po obiedzie natychmiast wrócił do domu. Wkrótce po jego odejściu wezwano mnie do telefonu. Był to dr. Hartmann Henninger, który, jak pan wie, jest naczelnikiem państwowej policji. Udzielił mi rady, abym o wszystkiem zapomniała, co się wczoraj stało. Potem telefonowała mi księżna Radolin, aby mi powiedzieć to samo. Zdawało mi się, że jest ogromnie wystraszona. W telefonie wyczułam jej płacz. Ktoś ją widocznie nastraszył.

— Moniko — odrzekłem — teraz zupełnie zrozumiałem, że tu nie mogę zostać ani chwili. Gdyby mnie w tym domu wyśledzono, miałabyś nieprzyjemności do pomyślenia.

— Nie boję się. Przecież pan nie masz w Berlinie nikogo, któryby mógł udzielić ci pomocy. Gdyby panę zatrzymali na ulicy, mogłoby się zdarzyć bez trudu, gdzie przebywałeś, a wtedy spotkałoby nas to samo. Nie, pozostań pan dzień lub dwa tutaj, a może będę mogła pana wywieźć na prowincję. Już o tem pomyślałam.

Mąż miał zamek niedaleko granicy holenderskiej pod Cleves. Zamek Bellevue. Jest to stary zamek i już od szeregu pokoleń znajduje się w posiadaniu jego rodziny. Karol bywa tam tylko podczas łowów. Od dwóch lat polowania nie było, a miejscowość przepełniona jest zwierzyną. Rząd wezwał właścicieli polowań, aby zwierzyny dostarczyli i wysłali ją na targ. Postanowiłam więc, że w tym miesiącu pojadę na polowanie do Bellevue i pomówię o tem z administratorem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GANDHI MIAŁ NAŚLADOWCĘ POD LWOWEM.

Przystanek kolejowy podmiejskiej linji Lwów — Janów był wydownią burzliwych zajść, spowodowanych przez pewnego starszego pasażera, który usiłował wprowadzić do wagonu osobowego kozę.

Część pasażerów zaprotestowała energicznie, część niewątpliwie przypomniawszy sobie,iż Gandhiemu i jego kozie nie broniono wstępu ani na okręt ani nigdzie w Londynie,stanęła po stronie domorosłego naśladowcy wielkiego Hindusa. W rezultacie zajścia zaszła bójka, której kres położyła dopiero policja.

Pasażera z kozą pozostawiono na stacji i pociąg odjechał.

Informacje

—**Telegramy ulgowe można nadawać przez telefon.** Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie zalecające wszystkim urzędom telegraficznym przyjmowanie od 1. marca br. za pomocą telefonu telegramów za zniżoną opłatą. Abonent telefoniczny, korzystający z pośrednictwa telefonu do nadawania telegramów normalnych, może od 1 marca nadawać telefonem depesze ulgowe, do których kategorji należą depesze miejscowe, listowe, gratulacyjne, uprzywilejowane zamiejscowe i wszystkie inne korzystające z ulg.

— **Baczność przed oszustami!** Pomimo ostrzeżeń w gazetach naiwni ludzie ciągle padają ofiarą oszustów, którzy udając nieistniejących wcale delegatów lub kontrolerów Ministerstwa Skarbu, każą sobie pokazywać obligacje pożyczkowe lub losy i w zręczny sposób zabierają je z sobą. obiecując wygraną. Ministerstwo ostrzega przed tymi oszustami. Należy ich nie tylko pędzić ale donieść o nich najbliższemu posterunkowi policyjnemu.

— **O podjęciu akcji obniżenia komornego.** Zrzeszenie związków lokatorskich R. P. podjęło inicjatywę obniżenia wysokości komornego ze względu na obecnie przeżywany kryzys gospodarczy, uniemożliwiający szerokim warstwom ludności opłacania komornego w obecnej wysokości.

Komorne to bowiem przekracza teraz wysokość komornego przedwojennego w stosunku do zarobków, gdyż wynosi już od 30 do 50 proc. całego budżetu domowego, gdy przed wojną stanowiło ono najwyżej 20 do 25 proc. zarobków.

Inicjatorami tej akcji są warszawianie.

— **Kalendarzyk łowiecki na marzec.** W marcu przypada w całem państwie, oprócz województwa śląskiego, czas ochronny na: łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny kozły, zające-szaraki i bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty (do 15 marca), cietrzewie-kury (w województwach wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem poleskiem i wołyńskiem), jarząbki pardwy, bażanty-koguty, kuropatwy, przepiórki, dropie, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, dzikie indyki-samce, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątk. jastrzębi gołębiarzy krogulców, wron i srok oraz dzikie kaczki (samice i młode) i inne ptactwo wodne i błotne. Z pośród zwierzyny i ptactwa, względem których stosowane są czasy ochronne, w marcu wolno polować na: głuszce-koguty (od 15 marca), cietrzewie-koguty, słonki, bataljony, dzikie kaczory, dzikie łabędzie, dzikie gęsi oraz dzikie indyki-samce.

— **Odszkodowanie dla świadków.** Według noweli do procedury karnej, począwszy od 1 marca rb. świadkowie, zamieszkali poza siedzibą sądu, otrzymają zwrot niezbędnych kosztów przejazdu i strawne tylko wtenczas, o ile odległość ich miejsca zamieszkania od siedziby sądu wynosi przynajmniej 25 kilometrów.

Okrutny ojciec więził swe córki w stajni wśród bydła i koni

We wsi Linarczyk w powiecie grudziądzkim zamieszkuje Niemiec rolnik niejaki Emil Schmidte, właściciel 11-morgowego majątku z ładnemi zabudowaniami gospodarskiemi i 4-pokojowem mieszkaniem.

Schmidte jest wybranym od przeszło roku **opiekunem społecznym, po zatem jest on jednym z wybitnych działaczy w różnych towarzystwach niemieckich.** Schmidte posiada cztery córki i wychowanka w swym domu. Jedna z córek, **licząca 21 lat jest od dłuższego czasu umysłowo chorą, jednak — jak stwierdzili lekarze — choroba jej nie jest groźną, ani dla niej ani dla otoczenia.**

Przed kilku tygodniami, Schmidte jego rodzina rozpuścili wieść, że **umysłowo chora córka zginęła bez śladu.** Policja na skutek tych wieści rozpoczęła poszukiwania za rzekomo zaginioną. —

W dniu wczorajszym policja przeprowadziwszy rewizję w domu Schmidte **dokonała okropnego wprost odkrycia,** a mianowicie **znaleziono w stajni wśród bydła i koni zbudowaną drewnianą klatkę, w której wyrodny ojciec zamknął i przetrzymywał od dłuższego czasu swą umysłowo chorą córkę.** Nieszczęśliwą kobietę znaleziono w brudnych podartych łachmanach **nawpółnagą na barłogu ze zgniłej słomy.** Wokół klatki, w której przebywała ofiara brutalnego ojca, **znajdowały się stosy gnoju i brudu,** a powietrze w stajni było tego rodzaju, że przybyłym funkcjonarjuszom policji zrobiło się formalnie słabo.

Komendant Policji Powiatowej p. **kom. Nowak, po dokonaniu tego strasznego odkrycia,** kazał natychmiast nieszczęśliwą kobietę uwolnić, wykąpać i przyodziać po ludzku, poczem pozostawił ją opiece rodziny.

Jak się okazało, wyrodny ojciec chciwy na grosz wynajął dwa pokoje sublokatorom **i z tą chwilą córkę umieścił w tak okropnych warunkach w stajni wśród bydła.**

Przeciwko okrutnemu ojcu spisano doniesienie i niezawodnie zostanie on ukarany za swój czyn. **Za podobne przestępstwo grozi kara ciężkiego więzienia.**

Notując powyższy wypadek nie można się powstrzymać od słów oburzenia, wobec tych, którzy na każdem miejscu czy trzeba czy nie trzeba, głoszą rzekomą swoją wyższość kulturalną, mają się za „kulturtraegerów", czynami zaś swemi przeczą temu, składając liczne dowody, że są tylko szczepem małkurturalnym, szczepem barbarzyńców.

Konflikt na Dalekim Wschodzie



Walki japońsko-chińskie w Szanghaju trwają w dalszym ciągu z niezmienioną zaciekłością. To też ochrona koncesji europejskich staje się coraz trudniejszą i wymaga wielkich wysiłków ze strony zamieszkujących tam europejczyków. Na zdjęciu naszem widzimy oddział piechoty japońskiej, okupującej płonący arsenał chiński, położony w pobliżu dzielnicy europejskiej.

Niemczenie Prus Wschodnich

Królewiec. (Pat.) Mimo ogólnych restrykcyj budżetowych w państwie pruskiem, prowincja wschodnio-pruska została szczególnie uwzględniona w budżecie na rok 1932/33. W stoczni Schichau w Elblągu Prusy zaangażowane są kwotą 3.333.000 marek, we wschodnio-pruskich portach i towarzystwach żeglugi kwotą 43 miljonów marek.

Na cele popierania szkolnictwa niemieckiego na terenach, zamieszkałych przez ludność mieszaną polsko-niemiecką, przewidziano 23 miljony marek, na budowę gimnazjum w Braunsbergu jako trzecia rata 230.000 marek, na zmniejszenie niedoli w powiatach nadgranicznych 3 miljony marek, na budowę gmachów sądowych w Królewcu 800.000 marek, na subwencje dla rybaków 30.000 marek, na rozbudowę portu rybackiego w Neukuhren 50.000, subwencja dla towarzystwa żeglugi „Seedienst Ostpreusen" 172.000 marek, koleje wąskotorowe w Prusiech Wschodnich 300.000 itd.

Wymienione kwoty świadczą, jak wielkie subwencje otrzymują Prusy Wschodnie od rządu pruskiego, niezależnie od subwencyj, przyznanych przez Rzeszę. Olbrzymie te kapitały płyną do Prus Wschodnich pod hasłem podtrzymywania za wszelką cenę niemieckiego charakteru tej prowincji.

—ooo—

Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej

Warszawa, (Pat). Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach :

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1912 i 1913, o ile posiadają conajmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej, a z pośród urodzonych w r. 1914 — tylko ci, którzy ukończyli szkołę średnią ogólnokształcącą lub równorzędną (art. 49 ustawy o powsz. obow. wojsk. Dz. U. R. P. Nr. 46 z 1928 r.) i tem samem posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej.

Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa z dniem 1 maja r. b. Kandydaci na ochotników, którzy kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (świadectwo dojrzałości lub równorzędne) mogą wnosić podanie o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b.

Po tym terminie P. K. U. będą przyjmowały podania od tych ochotników, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości (równorzędne) po 20 czerwca r. b. — jednak najdalej do dnia 1 lipca r. b. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od ochotników z centu sem. Ochotnicy, zgłaszający się do lotnictwa w charakterze personelu latającego, powinni podanie o przyjęcie na ochotnika składać w następujących terminach :

a) nieposiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej t. j. bez matur i świadectw równorzędnych) — najpóźniej do dnia 1 czerwca r. b.;

b) posiadający warunki do skróconej służby czynnej wojskowej posiadający świadectwa dojrzałości szkół średnich lub równorzędnych) — najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b.

FAŁSZERZE DOLARÓW.

Wilno. (Pat.) Władze bezpieczeństwa wpadła na trop fałszerzy banknotów dolarowych. W miasteczku Postawach aresztowano niejakiego Kazimierza Kaziekę, który usiłował puścić w obieg fałszywy 5-dolarowy banknot.

Dochodzenie ustaliło, iż banknot ten otrzymał Kazieko od niejakiego Gawryckiego, zamieszkałego w gminie łuczajskiej. Przeprowadzona rewizja w domu Gawryckiego dała pomyślne wyniki, gdyż ujawniono kilkanaście falsyfikatów.

PROGRAM RADJOWY
RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

Wtorek 8. 3. 1932

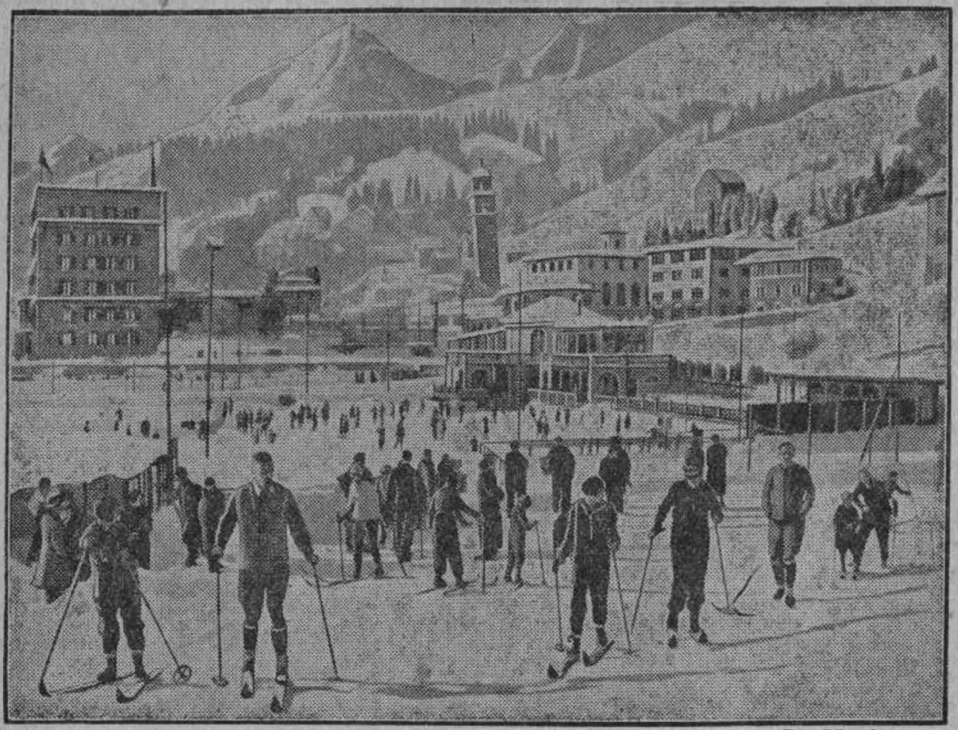
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.40 „Jak sobie pomóc w pracy konkursowej przysposobienia rolniczego — sposoby samokształcenia" — 13.55 Muzyka — 14.00 Radjo u rolnika — 14.15 Muzyka — 14.20 Zakończenie kursu radjowego Uniwersytetu Ludowo-rolniczego — 14.50 Muzyka z płyt gramofonowych — 15.15 Chwilka lotnicza — 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich — „Ciągłość życia na ziemi" — 15.50 Program dla dzieci — 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich —Religja starożytnych — 15.40 Muzyka z płyt gramofonowych 17.10 „Ramer Marja Rilke" (w rocznicę zgonu znakomitego poety) — 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny — 19.15 Książka rolnicza — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych — 20.00 Feljeton pt. „Życie [illegible]zd" 20.15 Koncert popularny — 21.55 Skrzynka pocztowa techniczna — 22.10 Utwory dawnych mistrzów — 22.50 Muzyka taneczna. —

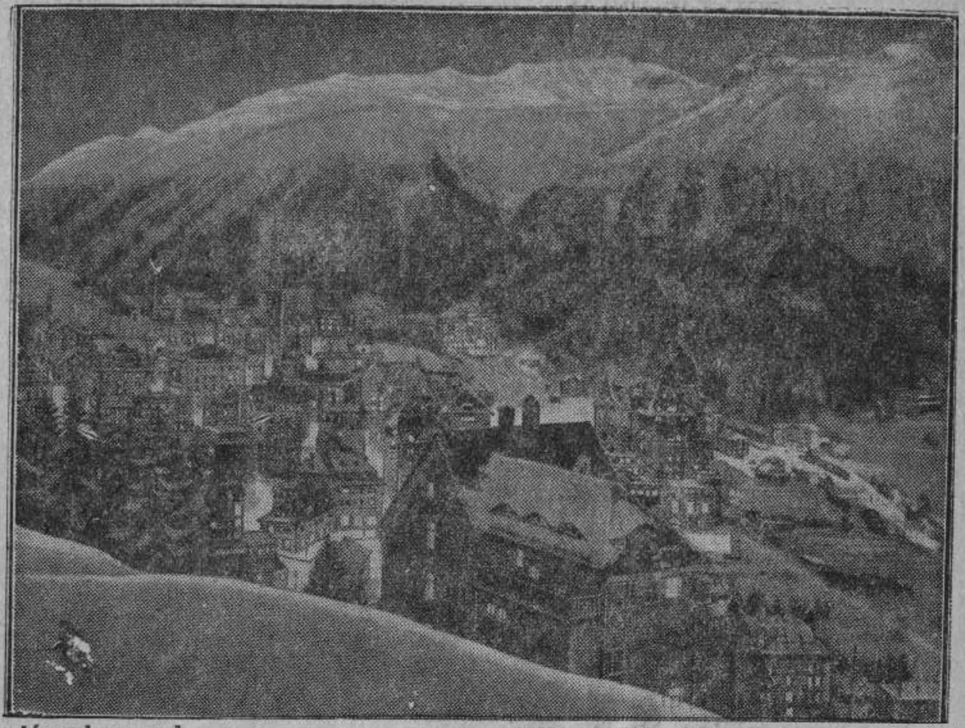
Środa, 9. 3. 32.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.35 Muzyka z płyt gramofonowych — 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich „Prawa rozwoju istot żywych" — 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich „Rozwój demokracji greckiej i rzymskiej" — 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych — 16.20 „Wśród książek" 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych — 16.55 Lekcja języka angielskiego — 17.10 „W nieznanych podziemiach polskich Tatr Zachodnich" — 17.35 Koncert popołudniowy — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych — 20.00 Feljeton muzyczny — 20.15 „Trzecia podróż po świecie" — 21.00 Kwadrans literacki — 21.30 Koncert kameralny — 22.45 „Religions liberty in polisch History" 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek, 10. 3. 1932.

12.15 „O hodowli drobiu w Belgji — 12.35 XX Koncert szkolny z Filharm. warszawskiej 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych — 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich „Zadania ekologji i biogeografji" — 15.50 Program dla dzieci. — 16.20 Lekcja języka francuskiego — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych — 17.10 Zagadnienie wychowania poprawczego" 17.35 Chór czeski — transmisja z Katowic — 16.10 Pieśni na jeden głos i duety — 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych — 20.00 Feljeton p. t. „Azjatyzacja czy rusyfikacja" — 21.25 Słuchowisko — 22.10 Muzyka z płyt gramofonowych — 22.30 Muzyka taneczna.





St. Moritz — raj sportów zimowych.

Dzień cały korzystają kuracjusze z bogactw słońca i śniegu, by piersi swe napełnić krystaliczno-czystem powietrzem gór. A gdy słońce zajdzie wtedy zapalają się w tej stacji kuracyjnej wszystkie światła zabijając cienie nocy. Na pierwszym obrazku widoczna słynna pochyła wieża.

OBNIŻKA PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Poznań. PAT. Magistrat m. Poznania uchwalił obniżyć cenę prądu elektrycznego zużywanego w czasie od 9 wieczorem do 9 rano z 60 gr. na 40 gr. za jeden kilowat. Sprawa sposobu obliczania prądu zużytego w tym okresie nie jest narazie rozwiązana.

—o—

SKAZANIE ZABÓJCY

Lublin. PAT. W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Lublinie po 2-dniowej rozprawie skazał na 6 lat ciężkiego więzienia Borucha Goldberga, który w sierpniu ub. roku zamordował w Lublinie ojca swej narzeczonej, Dawida Kuperberga oraz ciężko poranił jego żonę i córkę.

—:o:—

TRAGICZNA ŚMIERĆ

Lublin. PAT. W tych dniach miały miejsce 2 identyczne wypadki śmierci mianowicie Sadowski Bolesław z kolonji Boruń, pow. krasnostawskiego wpadł do 30-metrowej studni, ponosząc śmierć na miejscu, we wsi Suchowola, pow. zamojskiego Michalak Władysław również wpadł do studni i utonął. W obu wypadkach policja prowadzi dochodzenia.

—:o:—

TAJEMNICZA ŚMIERĆ JEDYNEGO NAUCZYCIELA POLSKIEGO NA MAZURACH

W Piasutnie na Mazurach zmarł nagle w tajemniczych okolicznościach nauczyciel pierwszej i jedynej szkoły polskiej na tej ziemi, śp. Jerzy Lanz. Znaleziono go rano martwego w jego mieszkaniu z pianą na ustach. Obok leżał podręcznik religji, z którego zmarły najwidoczniej przygotowywał się do lekcji na dzień następny. „Ortelsburger Zeitung“ podaje jako przyczynę śmierci zapalenie płuc, choć lekarz prywatny, który stwierdził zgon, uznaje to za wykluczone. „Allensteiner Zeitung“ pisze o uduszeniu (Erstickung). Wśród ludności krążą najrozmaitsze pogłoski w związku z pogróżkami okolicznych hitlerowców w stosunku do zmarłego. W tych warunkach podkreślić należy z całym naciskiem, że władze prokuratorskie niemieckie (prokurator w Olsztynie) odmówiły przeprowadzenia sekcji zwłok i nie uważały za stosowne nawet wysłać na miejsce lekarza powiatowego. (ZAP.)

—ooo—

EPIDEMJA GRYPY.

Berlin (Pat.) We Wrocławiu od kilku dni panuje silna epidemja grypy. W szkołach zanotowano 45% zasłabnięć wśród dzieci. W niektórych przedsiębiorstwach chorych jest przeszło 10% pracowników. W teatrach zawieszono przedstawienia. Szereg zakładów naukowych zamknięto.

Katastrofa lotnicza pod Lublinem

Lublin. (Pat.) Pod wsią Sobienie Szlacheckie na terenie pow. garwolińskiego wydarzyła się katastrofa lotnicza, a mianowicie z Warszawy do Dęblina leciał samolot, pilotowany przez sierżanta Miłosza, holując szybowiec z kpt. Jachem. Skutkiem defektu motoru samolot zmuszony był do lądowania. W ostatniej chwili kpt. Jach wyskoczył z szybowca ze spadochronem, lecz ze względu na niewielką wysokość, na jakiej się wówczas znajdował, przy upadku odniósł ciężkie obrażenia. Szybowiec uległ strzaskaniu.

—o—

Aresztowanie podpalaczy

Toruń. (Pat.) W czerwcu 1927 r. powstał w zagrodzie rolnika Finstera w Brusach, pow. chojnickiego, pożar, który przeniósł się następnie na sąsiednie zagrody 11-u innych rolników, wskutek czego spaliły się różne zabudowania gospodarcze. Przeprowadzone wówczas dochodzenia nie ujawniły istotnej przyczyny pożaru, mimo że istniało podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego. Obecnie w związku z prowadzoną akcją przeciwpożarową w powiecie chojnickim ujawniono szereg nowych okoliczności, wskazujących na to, że pożar powstał istotnie wskutek podpalenia przez Kantrzonkę Franciszka i synów jego Franciszka, Bolesława i Teofila oraz robotnika Jakubowskiego Jana, który do współudziału w podpaleniu został namówiony. Wszyscy wyżej wymienieni zostali aresztowani i odstawieni do dyspozycji sądu okręgowego w Chojnicach.

Toruń. (Pat.) W związku z falą pożarów, jaka przeszła w ubiegłym roku nad Pomorzem, wojewódzkie władze bezpieczeństwa utworzyły lotną brygadę, której zadaniem było wyszukiwanie sprawców pożaru. Dzięki energicznej akcji tej brygady zdołano w ciągu krótkiego czasu aresztować kilkanaście osób, które z chęci zysku podpalały swe zagrody, w celu otrzymania wysokiej premji asekuracyjnej. Ostatnio aresztowano w Wielkim Komorsku, powiatu świeckiego, 30-letniego Aleksandra Wiśniewskiego, który dopuścił się zbrodni podpalenia własnego gospodarstwa, ubezpieczonego na wysoką sumę.

—:o:—

PIENIĘDZY Z KOŚCIOŁA. KRADZIEŻ

Grodno. (Pat.) Nocy ubiegłej nieznany sprawca zakradł się do kościoła farnego; otworzywszy wytrychem kilka skarbonek, zabrał ich zawartość Kwota skradzionych pieniędzy nie została ustalona. Policja wszczęła poszukiwania za świętokradcą.

—X—

STATUA KU CZCI ŚW. ANTONIEGO KOŁO PADWY.

Padwa. (Pat.) Na pamiątkę uroczystości jubileuszowych na cześć Św. Antoniego postanowiono wznieść olbrzymią statuę na wierzchołku jednego z pobliskich wzgórz. Jak głosi tradycja — ze wzgórza tego Św. Antoni, powracający z Werony, błogosławił Padwę leżącą u jego stóp.

—:o:—

WYSTAWA UCZNI — RZEMIEŚLNIKÓW NA POMORZU.

Starogard. (Pat.) Pomorska Izba Rzemieślnicza przystąpiła do zorganizowania wystawy prac uczniów rzemieślniczych z drugiego i trzeciego roku nauki. W wystawie, która odbędzie się 26 czerwca rb. wezną udział uczniowie wszystkich zawodów ze wszystkich miejscowości Pomorza.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZYBYŁ DO STAMBUŁU.

Stambuł. (Pat.) 4 marca o godz. 14-tej przybył tu na statku „Romania“ Marszałek Piłsudski. Przy wjeździe statku do Bosforu powitali P. Marszałka konsul generalny Łopatto oraz radca ambasady Gawroński. P. Marszałek przyjął na statku wicegubernatora Stambułu, konsula genralnego Rumnji, oraz prezesa Domu Polskiego Łepkowskiego.

KOMUNIKAT
Instruktora Rolnego

KOMUNIKAT NR. 71.

w sprawie składek do Kas Chorych.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że w myśl ustawy o obowiązkowem ubezpieczaniu na wypadek choroby z dnia 19 maja 1920 r. składki do Kas Chorych winne być wpłacone aż do dnia zawiadomienia o zaprzestaniu pracy i odliczane zawsze za pełny tydzień, przyczem zgłaszających do Kas Chorych w pierwszej połowie tygodnia (poniedziałek, wtorek i środa) Kasa pobiera składkę całotygodniową, za zgłaszających zaś w drugiej połowie tygodnia (czwartek, piątek i sobota) —nie pobiera żadnej, tak samo stosuje się powyższe zaliczaniu do występujących z Kas Chorych.

Ponieważ składki odlicza się za każdy przepracowany tydzień, a rok liczy o jeden wzgl. dwa dni więcej niż 52 tygodnie, stąd powstaje co parę lat dodatkowy tydzień składkowy. Dlatego też Kasy Chorych obliczają zwykłe pierwszemiesiące w kwartale, t. j. styczeń, kwiecień, lipiec i październik każdego roku za okres 5 tygodniowy, w grudniu 53 dodatkowy tydzień składkowy.

Powyższe podajemy w związku z licznemi zapytaniami.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki

KOMUNIKATY INSTR. ROLN.

Prolongata kredytu pod zastaw zboża przez Bank Polski.

Jedną z przyczyn wzmożonej podaży zboża w ostatnim czasie, która spowodowała spadek jego ceny na rynku krajowym, jest wyprzedawanie zbóż przez rolników na spłatę kredytu pod zastaw zboża, którego pierwsza rata zapadła w styczniu rb. dalsze zaś następują w miesięcznych odstępach do czerwca włącznie. Wobec tego, że sprzedaż zboża po niekorzystnej obecnie cenie naraziłaby rolników na nowe straty, Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, uważając obecną zniżkę cen zboża, jako spekulacyjna i przejściową, zwróciła się do Banku Polskiego o odroczenie terminu płatności II-giej (lutowej) raty rejestrowego kredytu zastawnego. Władze Banku Polskiego uznały całkowcie słuszność stanowiska Rady Naczelnej i rozłożyły zapadającą w tym miesiącu ratę kredytu pod zastaw zboża w ten sposób, żerata ta zostaje rozbita na trzy równe części, z których każda będzie płatna w terminach płatności raty kwietniowej, majowej i czerwcowej. Wobec tego, że według pierwszego planu rolnicy mieli zapłacić w styczniu, lutym, [illegible] kwietniu r. b. po 15 proc., a w maju [illegible] wcu po 20 proc. początkowego zad[illegible] z tytułu kredytu zastawowego, obec[illegible] po dokonanej już w styczniu r. b. zapłac[illegible] 15 proc., w lutym będą oni wolni od zapłaty tego kredytu, w marcu uiszczą 15 proc., w kwietniu 20 proc., a w maju i czerwcu po 25 proc. kredytu pod zastaw zboża. Powyższe zarządzenie Banku Polskiego dotyczy również kredytów zaliczkowych dla drobnego rolnictwa.

Wiadomość powyższa wpłynie niewątpliwie dodatnie na ukształtowanie się cen zboża w najbliższym okresie, zwłaszcza, że jak już donosiliśmy, uruchomione ostatnio kredyty dla P. Z. P. Z. na interwencję zbożową.

KOMUNIKAT NR. 70.

w sprawie znaczków inwalidzkich.

Niniejszem wyjaśniamy, że robotnikom rolnym, pobierającym rentę starości, należy w razie zatrudnienia takowych, nalepiać znaczki inwalidzkie. Natomiast robotnikom, pobierającym już rentę inwalidzką, nie należy nalepiać znaczków pomimo zatrudnienia ich nadal.

Nadmieniamy przytem, że ubezpieczeni w Ubezpieczalni Krajowej (lepienie znaczków inwalidzkich) robotników wogóle winien dopilnować pracodawca, któremu przysługuje prawo odciągnięcia od zarobku robotnika połowy wysokości wartości odnośnego znaczka inwalidzkiego.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki

Badźmy czujni.

Paryż. (Pat.) Pod tytułem“ Bądźmy przedewszystkiem czujni“ „Le Petit Bleu“ pisze: „Cóż Francję obchodzi wybór na stanowisko prezydenta Rzeszy tego lub innego kandydata. W razie wyboru Hindenburga, konflikt być może nie nastąpi natychmiast, nie tak jakby to miało miejsce po wyborze Hitlera, względnie innego nacjonalisty. Należy jednak pożegnać się z wszelkiemi nadziejami utrzymania z Niemcami przyjaznych stosunków, opartych na dobrej woli. Ktokolwiek uwierzy w słowo niemieckie — kończy dziennik — zawsze będzie oszukany.

Ś. p. Ks. Biskup Bandurski



PAT.

Wilno, 7. 3. Wczoraj o godzinie 20,30 zmarł J. E. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski. Przybyły niezwłocznie J. M. prof. Januszkiewicz **stwierdził nagły zgon wskutek ataku sercowego.**

Następnie przybyli p. woj. **Beczkowicz.** J. E. ks. metropolita arcybiskup **Jałbrzykowski** w towarzystwie ks. biskupa **Michalika.**

O dniu pogrzebu i szczegółach uroczystości pogrzebowych nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Nagły zgon Naczelnika Sądu

W Tczewie zmarł nagle na udar serca śp. **Jakób Jagalski,** naczelnik sądu Grodzkiego. Śp. Jagalski po spożyciu obiadu poszedł na popołudniowy wypoczynek. Prosił jednak o zbudzenie go o godz. 5, żeby pójść pracować do sądu. Nie doczekał się już chwili zbudzenia, albowiem zeszedł z tego świata, rażony udarem serca.

Śp. sędzia Jagalski przebywał w mieście naszem jako aplikant sądowy zdobywając sobie powszechny szacunek.

Odszedł jeden z wybitnych młodych Pomorzan, syn ziemi kaszubskiej, człowiek twardych zasad i mocnego, nieugiętego charakteru.

Cześć Jego pamięci!

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 7 marca 1932 roku.

— **Tępienie szczurów.** Przypominamy o obowiązku tępienia szczurów w myśl obowiązujących przepisów.

— **Znowu brak prądu.** Od samego rana znowu niema prądu zmiennego, a to podobno wskutek wadliwego położenia kabla, a przezto maszyny, pędzone prądem zmiennym stoją bezczynnie. Linotypy, składające gazetę, również nie mogły pracować.

— **Wieczorek dramatyczny** urządziło wczoraj Kółko Polonistyczne Zw. Naukowego Filomatów w sali p. Klimka. Na program wieczorku złożyły się deklamacje, odczyt p. prof. Brzostowicza, występ orkiestry gimnazjalnej oraz przedstawienie „Cytadela". Recenzję podamy w przyszłym numerze.

Wykrycie sprawców świętokradztwa w Chełmoniu

Kowalewo, 7. III. (Wiad. wł.)

Dnia 5. bm. Policja wykryła sprawców kradzieży w kościele w Chełmoniu.

Zrabowane vota odnaleziono w studni u gospodarza Muszyńskiego w Ciechocinie pow. Lipno. Ze studni wydobyto vota prócz: korony, korali i serca, które to vota zabrał znany kryminalista MARKOWSKI Walenty bez stałego miejsca zamieszkania, razem z notarycznym złodziejem Józefem NIEWIADOMSKIM z Kałdunka zrabowali vota.

Niewiadomskiego Policja aresztowała i odstawiła do Sądu w Kowalewie. Za drugim bandytą Policja prowadzi pościg. Szczegóły podamy w nast. numerze.

Upozorowany napad

Golub, 7. 3. 32. (Tel. wł.)

Jan Beszczyński, sołtys z Mokregolasu, pow. Wąbrzeźno udał się w ubiegły piątek do Wąbrzeźna, wioząc rzekomo pieniądze gminne do Starostwa.

W lesie, koło leśniczówki Tokary, napadło na sołtysa dwoch bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów skradli mu 960 zł. gotówki i weksel na złotych 500.

Bandyci, zrabowawszy sołtysowi pieniądze, popsuli mu też rower aby nie mógł urządzić pościgu — i zniknęli w niewiadomym kierunku.

Zarządzone natychmiast dochodzenie policyjne, prowadzone przez Posterunek P. P. Golub a mianowicie przez str. przod. **Karczewskiego,** i posterunkowego **Wierzbowskiego** ustaliły, że Beszczyński cały napad sfingował, aby nie potrzebował oddać pieniędzy, wpłaconych na podatek przez mieszkańców gminy Mokrylas.

Ładnym sołtysem zajęły się władze policyjne i oddały go pod „opiekę" władzom sądowym.

Nadmienić należy, że jest to już drugi napad sfingowany na terenie P. P. Golub. (x)

A jednak bandyta Swierczyński siedzi we więzieniu

Golub, 7. 3. (Tel. wł.)

Trzeci sprawca napadu na dom p. Jastrzębskich w Elgiszewie — o czem donosił już „Głos Wąbrzeski" został **aresztowany i osadzony we więzieniu śledczem w Golubiu.**

Aresztowanie nastąpiło na skutek wznowionych dochodzeń przez Postr. P. P. Golub a zwłaszcza przez postr. Wierzbowskiego.

Od Red.: Aresztowany Świerczyński sam zjawił się jeszcze we Wąbrzeźnie w ub. czwartek, dowodząc w redakcji naszej o swej niewinności!! (x)

— **Bliźnięta.** Żona p. A. Kopczyńskiego w ul. Grudziądzkiej porodziła w sobotę 5. bm. bliźnięta — chłopaków. Szczęśliwym rodzicom serdecznie gratulujemy!

— **Za kradzież drzewa** z lasu nielubskiego skazany został przez Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie Bartłomiej Ratyna z Uciąża na 500 zł. kary; a Zagralski z Płużnicy na 4 dni więzienia. (—)

— **Kino „Słońce".** Piękny obraz Ming Toy czyli tam, „gdzie wschód jest zachodem". W rolach głównych Lupe Velez i Lew Agres. Film godny widzenia!

— **Zebranie Zw. Bezrobotnych Umysłowych** odbyło się w dn. 3. bm. w sali p. Klimka. Na zebraniu tem, prezes **Niedzielski** zareferował sprawę bezrobocia, dając konkretne wnioski, celem zapobieżenia bezrobocia, jakie szerzy się wśród pracowników umysłowych. Obecny na zebraniu p. burmistrz **Schwarz** przyrzekł dopomóc bezrobotnym.

— **Zebranie Rady Miejskiej** odbyło się ubiegłej sobotly pod przewodnictwem p. dr. **Piotrowskiego.** Pkt. 1 obrad (załatwienie protokółu rewizyjnego p. Jelińskiego) odroczono do następnego posiedzenia ze względu na brak członków z komisji rewizyjnej. W drugim punkcie obrad umorzono podatek od zabawy urządzonej przez Związek Bezrobotnych Pracowników Umysłowych.

Następnie uchwalono podwyżkę opłaty administracyjnej za kartę rowerową na zł. 3,— a dawniej płacono 1 zł. rocznie. Pozatem załatwiono sprawę ubezpieczeń od ognia objektów miejskich.

Dłuższą debatę wywołała sprawa bezrobocia. Uchwalono wysłać delegację do p. Wojewody w tej sprawie. W skład delegacji wchodzą burmistrz **Schwarz** i dr. **Piotrowski,** przewodniczący R. Miejskiej. Delegacji przewodniczyć będzie p. starosta.

W wolnych głosach poruszano sprawę tępienia szczurów i inne. (x)

Z powiatu

— **Golub.** (Kradzież). Z tartaków „Drwęca" skradziono onegdaj większą ilość desek. Złodziejami okazali się: Sokołowski z Młyna handlowego oraz Tynkowska Kazimiera z Tomkowa. (o)

— **Sokoligóra.** (Kradzież drobiu). P. Mateuszowi Jachowskiemu skradziono onegdaj kilkanaście kur. Sprawcycy kradzieżży zostali już ujęci.

— **Jarantowice.** (Zebranie Związku Strzeleckiego.) Wponiedziałek, dnia 29 lutego br. odbyło się zwyczajne zebranie miesięczne tut. placówki Zw. Strzeleckiego. Zebranie zagaił i prowadził obyw. Mikołaj Samp, kierownik szkoły. Po zagajeniu przystąpiono do odczytania okólnika Komendy Związku Strzeleckiego, w sprawie obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego — pierwszego Strzelca i Komendanta. Propozycję miejscowego komendanta ob. Koźlikowskiego, aby oddział brał udział w pochodzie w Wąbrzeźnie, uchwalono jednogłośnie. — Aby w roku bieżącym Imieniny Komendanta uczczone zostały żywem i trwałem upomnieniem, uchwalono zgodnie z powyżej wymienionym okólnikiem, obsadzenie drzewkami naszą drogę. Każdy strzelec postara się o drzewko na ten cel. Następnie omówiono sprawę urządzenia akademji, którą ma urządzić Związek Strzelecki wraz z miejscową szkołą.

Za patrona Oddziału wybrano Tadeusza Kościuszkę. Zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Roty".

— **Egzamin.** W środę, dnia 2 marca br. odbył się egzamin praktyczny w tutejszej szkole. Egzamin zdali: Feliks Koźlikowski i Gustaw Heckert.

Kowalewo

— **Jarmark.** W czwartek odbył się w Kowalewie jarmark kramny, na który zjechało się bardzo dużo pejsatych kupców z towarami.— Jednakowoż kupujących było bardzo mało, co zawdzięczyć należy ogólnemu kryzysowi. Brak gotówki dał się silnie odczuć u kupujących, to też „pejsaci" bardzo mało mieli zysku, a niejeden ledwie na podróż zarobił. Przebieg jarmarku był bardzo spokojny. Wszędzie dawał się odczuć ponury nastrój kryzysowy.

— **Wielka niespodzianka dzieciom.** Wielki przyjaciel dzieci p. Stankiewicz sprawił wszystkim dzieciom tutejszej okolicy niespodziankę. Otóż włożył do zeszytów 50 kartek po 1 złotym. Znalazca takiej kartki otrzyma po okazaniu jej p. Stankiewiczowi książeczkę oszczędnościową na 1 zł. A więc niech wszystkie dzieci śpieszą do p. Stankiewicza po zeszyty.

— **W sprawie zabitego przez pociąg** Gumińskiego, dochodzenia policyjne wykazały, że pasażer ów prawdopodobnie jechał na gapę, gdyż nie znaleziono przy nim biletu kolejowego. — Chcąc widocznie uniknąć dochodzeń, postanowił wyskoczyć przed stacją. Zamiast wyskoczyć na stronę nasypu, to wyskoczył na drugi tor i dostał się pod koła nadjeżdżającego z drugiej strony pociągu. Pogrzeb zabitego odbędzie się w poniedziałek.

Z okolicy

+ **Lubawa.** (Przejechana samochodem.) Onegdaj na drodze pomiędzy Sąmpławą a Lubawą szofer Alojzy Rytlewski najechał na 70-letnią staruszkę Juljannę Lendzionową z Łążka wskutek czego L. doznała złamania prawej nogi w dwóch miejscach oraz została znacznie poturbowana. Szofer R. zabrał Lendzionową na samochód i zawiósł do szpitala w Lubawie. Wedle zeznań naocznych świadków szofer w wypadku winy nie ponosi.

OBAWA NIEDOSTATKU ZBÓŻ W POLSCE W ROKU PRZYSZŁYM.

Podnieśmy wydajność pól przez nawożenie.

Przez ostatnie 2 lata tyle mówiło się i pisało o nadmiarze produkcji zbóż chlebowych w Polsce, że żeczywisty obraz produkcji tej został zaćmiony. Wprawdzie chwilowy, nadzwyczaj dobry urodzaj w 1928 roku, a następnie w 1929 roku rzeczywiście przyniósł dużo nadwyżki ziarna w Polsce. Urodzaj ten nawiedził nie tylko nasz kraj, ale i niemal cały świat. Powstałe stąd duże zbiory nie mogły być spożyte w ciągu jednego roku, powstała więc nadwyżka, która jako zapas przeszła na rok następny, a więc na rok 1929. Gdy w roku 1929 dobry urodzaj powtórzył się, zapas zbóż chlebowych, pozostały na rok 1930, wzrósł znacznie. Cały świat rolniczy przez dwa lata żył pod naciskiem tych olbrzymich zapasów, które spowodowały spadek cen, a później nie pozwalały na powrót ich do normalnego poziomu.

Taka była przyczyna istotna kryzysu rolnego, który rozpoczął się w Polsce i w innych krajach rolniczych na jesieni w roku 1929. Jesień ta była jednocześnie początkiem ostrego przesilenia gospodarczego, obejmującego coraz szybciej, szerzej i głębiej wszystkie dziedziny życia na całym świecie. Już nietylko rolnicy, ale i inne sfery gospodarcze we wszystkich państwach żądały zmniejszenia obszaru zasiewów, aby przez obniżenie produkcji zbóż pozwolić na zamknięcie ciążącego stale na rynkach zbożowych zapasów. W tym rozgwarze wydarzeń, gdy Polska rzeczywiście posiadała dość znaczne nadwyżki zbóż, a zwłaszcza w 1928/29 roku żyta, a w 1930 pszenicy, coraz częściej odzywały się głosy o konieczności zredukowania i w Polsce.

Rolnicy, gnębieni przez stały spadek dochodów we wszystkich gałęziach produkcji rolnej, uroczeni nadwyżkami swej produkcji, uwierzyli w konieczność jaknajszybszego i dość dużego zmniejszenia wydajności swych pól. Odzywały się wprawdzie niekiedy głosy, że Polska przy średnim urodzaju posiada tak znaczną stałą nadwyżkę zbóż, która bardzo łatwo może być spożyta przez wieś, jako pasza. Głosy te jednak były nieśmiałe, przyjmowano zaś je z niedowierzeniem, a częściej nawet i z drwinami, twierdząc, że czasy się gruntownie zmieniły i Polska zawsze będzie miała bardzo dużo nadwyżki zboża. Tymczasem te nieśmiałe głosy mówiły prawdę. Rzeczywiście produkcja polska przy średnim urodzaju przewyższa bardzo nieznacznie zapotrzebowanie wewnętrzne.

Propaganda za zmniejszeniem obszaru zasiewów wydała jednak w Polsce nadzwyczajne rezultaty. Urodzaj żyta w 1931 r. był mniejszy o 1½ miljona tonn od plonu zebranego w 1930 r. Nadchodzące zaś zbiory w tym roku zapowiadają dalszą zniżkę produkcji zbóż chlebowych.

Poza bowiem celowem zmniejszeniem produkcji przez samych rolników na zniżkę zbiorów, które nadejdą w tym roku, wpłynęły niesprzyjające warunki klimatyczne w okresie siewów oraz mroźna a w wielu wypadkach bezśnieżna zima, który zniszczyła duży procent oziminy.

W tym stanie rzeczy należy obawiać się, że Polsce zbraknąć może w roku 1932/33 zbóż chlebowych, a zwaszcza żyta. Dlatego też z całym naciskiem należy podkreślić, aby rolnicy zaprzestali zmniejszania obszaru zasiewów, a przeciwnie przy zasiewach wiosennych starali się podnieść wydajność swych pól, przez nawożenie. —

Przez ostatnie 2 lata rolnicy zmniejszyli w bardzo znacznym stopniu używanie nawozów sztucznych, co spowodowało zmniejszenie plonów. Obecnie wobec groźby niedostatku zbóż, rolnicy muszą powrócić do używania nawozów sztucznych.

Polska w obecnych warunkach gospodarczych nie może pozwolić sobie na luksus sprowadzania zboża z zagranicy. Musimy mieć i jeść zboże krajowe. Wobec tego jednak, że rolnictwo znajduje się w ciężkiem położeniu finansowem i niemogłoby na większą skalę poczynić zakupów nawozów sztucznych, rząd opracował plan, ułatwiający nabywanie tych nawozów przez rolników. Ceny nawozów sztucznych nie zostały wprawdzie zmniejszone, lecz rozsprzedaż ich została tak pomyślna, że zakup nawozów nie będzie przedstawiał specjalnych trudności dla żadnego rolnika. —

Nawozy będą sprzedawane rolnikom na kredyt, a gwarancji na ten kredyt udzieli państwo. Kredyty te będą w specjalny w sposób traktowane i spłacanie ich nie nastręczy rolnikom trudności finansowych. Przy zwrocie należności za nawozy sztuczne zastosowane będą wszelkie możliwe ulgi, a egzekucje tych należności będą przeprowadzane bardzo ostrożnie.

RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Lutnia.** Dziś wieczorem o godz. 8-ej odbędzie się lekcja śpiewu.

— Zebranie B. B. W. R. Dnia 8 marca br. na salce „Hotelu pod Orłem" o godz. 20-tej odbędzie się zebranie ogólne Członków Koła B. B. W. R. na które uprasza się o gremjalne przybycie. —

Zarząd Koła.

— **Ochotnicza Straż Pożarna.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem w Strażnicy. Obecność druhów konieczna.

Naczelnik.

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 marca br. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **nBroisława i Zofji Mnichowskich w Nielubiu**

maneż, młockarnię, sieczkarnię, młynek do zboża i grabie konne

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca br. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ottona Howego w Niedźwiedziu**

powózkę

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca br. o godz. 2-giej po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wacława Łukiewskiego w Kurkocinie**

2 tuczniki, 2 pary puszorków wyjazdowych i wolant

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca br. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

bibljotekę

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca br. o godz. 9-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Ludwika Murawskiego w Wąbrzeźnie**

bufet i kanapę

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca br. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie**

pas transmisyjny

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 marca 32 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przumusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fr. Majewskiego w Ryńsku:**

1 krowę, 1 tucznika, 4 warchlaki

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca 32 r. o godz. 10,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **K. Malskiego w Wąbrzeźnie ul. Grudziądzka:**

1 automat muzyczny

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca 32 r. o godz. 9,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 maszynę do pisania, 1 biurko, i 1 kanapę

Zbiórka reflektantów w mojem biurze ul. Poniatowskiego 9.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 marca 32 r. o godz. 12,30 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Stanisławy Trawlińskiej w Ryńsku:**

1 kanapę i 1 szafę

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 marca 32 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fr. Zadańskiego w Ryńsku**

7 warchlaków i 1 maciorę

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca br. o godz. 12 w połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: u p. **Fritza Reicha w Dębowejłące:**

2 krowy

Główczewski, komornik sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca br. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dając mu za gotówkę u p. **Pawła Pakalskiego w Niedźwiedziu**

wagę do ważenia bydła

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 marca br. o godz. 12,30 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Jakóba Nadolnego w Dębowejłące**

6 warchlaków, wialnię, 5 gęsi, zbiór z 2 i pół morga owsa, zbiór z pół m. gorczycy i zbiór z 1 morga jęczmienia

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 marca br. o godz. 11 przed p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Zofji Szóstakowej w Ryńsku**

2 jałówki

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 9 marca br. o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Kowalewie na Rynku przed lokalem p. Neumerowej** najwięcej dającemu za gotówkę

kanapę, lustro w dębowych ramach, obraz, maszynę do szycia, 3 zegary salonowe, wóz (platforma), szafę do akt i fuzję

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 10. 3. 32 r. o godz. 14,00 sprzedawać będę w drodze egzekucji **w Borównie u p. Leokadji Krantz** najwięcej dającemu za gotówkę:

10 ctr. gorczycy, 4 byczki i fortepian

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 9 marca br. o godz. 12 sprzedawać będę w drodze egzekucji u p. **Wielmanowicza w Kowalewie pod Borek** najwięcej dającemu za gotówkę

2 sztuki materjału na ubrania męskie, 6 prosiaków, 4 cielaki, 3 owce, konia i źrebaka

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 marca b. r. o godzinie 15,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wandy Piotrowskiej w W Pułkowie**

2 świnie po ok. 50 f. i sanie wyjazdowe

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 marca b. r. o godzinie 11-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę **w Lipnicy**

1 konia klacz około 3 lata stara, rabę z 12 prosiakami około 3 ctr., gramofon wielki z płytami

Zbiórka licytantów przed oberżą.

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 marca br. o godz. 13,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Heleny Juszczykowej w M. Pułkowie:**

1 rower damski mrk. Rekord

Litwin, kom. sąd w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 marca br. o godz. 12,30 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **M. Szymczaka w Małem Pułkowie:**

urządzenie restauracji i składu oraz 1 centryfugę, 8 prosiaków i 3 świnie po 1 ctr. następnie u G. i A. Tyszko tamże 4 gęsi i 20 kur

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 marca br. o godz. 12 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wilhelma Schrötera w M. Pułkowie**

maszynę kompl. do szmyrglowania, śrubsztak, młotek wielki i maszynę do szycia „Singer"

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 marca b. r. o godzinie 14-tej sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Teofila i Augusty Lesińskich w M. Pułkowie**

byczka około 2 lata, 4 tuczniki po 2 centnary, 3 warchlaki po 1 ctr. maciorę około 2 i pół. ctr. z 10 prosiakami, maciorę z 5 prosiakami około półtora ctr., 6 prosiaków, rower damski stary, maszynę do szycia firmy Minerwa i szafę do rzeczy

Litwin, kom. sąd. w Golubiu.